

Rok 18. Przedpłata w Poznaniu: Kwartalnie 1 M., z odnosz. do domu 1,25 M., miesięcznie 35 f. z odnoszeniem 45 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: Wielkie Garbary nr. 50.

Poznań, środa 10 października 1900.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1 markę. INSERATY: od wiersza drobnego 25 f. REKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna numer 15.

Nr. 231.

Pięćdziesięcioletni jubileusz.

W roku bieżącym dnia 17 lutego upłynęło lat 50 od założenia w Poznaniu Towarzystwa św. Wincentego á Paulo.

Z ważnych powodów w dniu tym nie mogliśmy obchodzić uroczyście tej drogiej dla serc naszych rocznicy, wezwaliśmy tylko wtedy pojedyńcze konferencye do wspólnej modlitwy. Obecnie postanowiliśmy dnia 21 października r. b. odłożoną uroczystość urządzić.

Zapraszamy niniejszem wszystkie konferencye naszego obwodu i wszystkich życzliwych naszemu Towarzystwu, oraz tych, coby pragnęli się do niego zbliżyć, na dzień 21 października do Poznania.

Stosownie do ducha naszych ustaw, skromnie i bez rozgłosu obchodzić będziemy pamiątkę półwiekowego istnienia i działania tego Związku dusz miłosiernych. Zbierzemy się o 9 z rana na mszy św. w kościele Przemienienia Pańskiego i o ile możności jak najliczniej przystąpimy do Komunii św.

Po nabożeństwie w Domu katolickim przy ulicy św. Marcina nr. 69, zbierzemy się na śniadanie dla zapoznania się z członkami zamiejscowymi. O g. 4 po południu odbędzie się także w Domu katolickim Walne zebranie pod prezydencyą Najprz. X. Arcypasterza, lub Jego zastępcy.

Prosimy o liczny udział członków naszego Towarzystwa z prowincyi i gości nam życzliwych.

Rada Wyższa
Towarzystwa św. Wincentego á Paulo.
Poznań, d. 1. X. 1900.

Sprawa wydalań.

Wczoraj przytoczyliśmy za „Dziennikiem Pozn." ukaz policyjny, skutkiem którego wydalono czeladnika stolarskiego Stefana Borkowskiego z granic państwa pruskiego. Jako uzupełnienie do wczorajszego doniesienia podajemy list wystósowany przez tutejszą policyą do mistrza stolarskiego pana Bronisława Szczepańskiego, u którego pracował wyżej wymieniony czeladnik. List ten brzmi w dosłownem tłomaczeniu:

„Przyjąłeś Pan do roboty austryackiego poddanego polskiej narodowości czeladnika stolarskiego Stefana Borkowskiego.

Według istniejących przepisów nie wolno cudzoziemców po polsku mówiących i polskiego pochodzenia zatrudniać w W. Ks. Poznańskiem w rękodzielnictwie jako czeladników i uczni.

Wzywam zatem Pana niniejszem do wydalenia z warsztatu do dnia 1 października czeladnika stolarskiego Stefana Borkowskiego.

Gdybyś Pan nie zastosował się w czas do tego nakazu, będę zmuszonym, nałożyć na Pana karę 15 marek, a gdyby ich Pan nie mógł zapłacić, karę 3 dni aresztu. Karę tę każę wykonać. podpis

von Hellmann.

An
den Tischlermeister
Herrn Bronislaus Szczepański
hier.

Tak brzmi list pana prezesa policyi, Groźba zapłaty 15 m. albo odsiedzenia 3 dni aresztu spadają niespodzianie z poręki policyi na spokojnego obywatela, mającego wątpliwe szczęście zamieszkiwania im preussischen Rechtsstaate. Za co? Za to, że przyjął do roboty rodaka, który w jego oczach bynajmniej nie jest cudzoziemcem. Traktaty wiedeńskie i dalsze przyrzeczenia królów pruskich przyobiecywały, że komunikowaniu się obywateli poiskich rozdzielonych zaborami żadnych nie będzie się stawiało przeszkód. Lecz to tak dawno temu! Któżby się do tego chciał stosować! —

Do sprostowania

przesłanego „Pos. Tagebl." i „Pos. Ztg." przez X. Roenspiesa z Kościana, a tyczącego wystąpienia obu księży na zebraniu Związku Towarzystw katolicko-niemieckich przyłącza się X. wikary Weimann z Gniezna, jako drugi ksiądz obecny na tem zebraniu. „Posener Zeitung" i „Posener Tagebl." zamieściły to sprostowanie. „Pos. Tagebl." dodaje oczywiście swoje uwagi.

Rozwój gospodarczy

Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Mac Kinley wydał przed wyborami na prezydenta manifest, w którym tłómaczy nietylko politykę prowadzoną przez Amerykę w czasach ostatnich, lecz daje także pogląd na gospodarczy rozwój Stanów Zjednoczonych. Rozwój jest tak widocznym, że łatwo może przejednać oponentów polityki Mac-Kinleya, bo u Jankesa w pierwszym rzędzie idzie korzyść materyalna. Mac-Kinley w gospodarczej części swego manifestu nie tłómaczy się i nie polemizuje. Przytacza tylko suche fakty i cyfry, a są one w swej skromnej zwięzłości bardzo wymowne.

Mówiono i pisano w czasach ostatnich z powodu „trustów" wiele o wyzyskiwaniu ludności amerykańskiej przez kapitalizm. Wyrażano obawę, aby ten wyzysk ekonomiczny nie doprowadził do nędzy warstw średnich i niższych. Mac-Kinley nie zajmuje się tym zarzutem. Stwierdza tylko, że w Stanach istnieje około 6,000,000 osób, które posiadają w bankach oszczędności na ogólną sumę 2,560,000,000 dolarów. Na jednę osobę przypada więc 400 dol. tj. kilka razy więcej, niż w tych krajach europejskich, które posiadają najlepiej rozwinięty system oszczędnościowy. (Anglia, Francya i Niemcy). Stosunkowo bardzo wielka suma oszczędności świadczy o dobrobycie powszechnym, który ze swej strony jest zależny od ogólnych stosunków ekonomicznych, a zwłaszcza od rozwoju handlu. Rozwój ten jest w Stanach Zjednoczonych wprost zdumiewający. W roku 1900 — pisze Mac Kinley — przeciętny nasz wywóz dzienny za granicę przedstawiał sumę o pół miliona dolarów większą, niż w wyjątkowo pomyślnym dla naszego handlu r. 1899. Wartość wywiezionych produktów rolniczych powiększyła się o sumę 50 miljonów, wyrobów przemysłowych o 92 i pół milj., produktów kopalnianych o 10 milj. dolarów. Bilans naszego handlu może zadowolić nasz lud. W roku 1898 sprzedaliśmy zagranicy towarów za 615,432,676 dolarów więcej, niż zakupiliśmy: w r. 1899 przewyżka wywozu nad dowozem wynosiła sumę 592,847,805 dol., w roku 1900 zaś 544,471,701 dol. Ogółem więc zarobiliśmy w tych trzech latach 1,689,779,190 dol. czyli przeszło 7 miliardów marek, a więc prawie pięć razy tyle, co w obejmującym 108 lat peryodzie od roku 1790 do 30-go czerwca 1897 r.

„Ten pomyślny stan finansów — oświadcza prezydent — nie zmienił się z powodu wojny na Filipinach. Przeciwnie, „koszta wojenne" zmniejszyły się w roku ostatnim o 95 milionów dolarów, a okazała się również możliwość zredukowania wydatków na administracyą cywilną o 14 milionów. Konto emerytur wzrosło ze 139 jednej trzeciej blisko na 141 milionów, ale też zepas złota powiększył się d. 1 lipca 1896 roku o 436 milionów dolarów".

Co to wszystko znaczy, objaśnia prezydent krótko w dalszym ciągu swego manifestu. „Przed pięciu laty, sprzedawaliśmy obligacye rządowe, które przynosiły do 5 proc. Obecnie wykupujemy je, płacąc innemi, które przynoszą tylko 2 procent. Sprzedajemy nasz zbytek produkcyi i wypożyczamy zbywające nam pieniądze Europie. Sprzedając innym narodom znacznie więcej, niż kupujemy od nich, naprawiliśmy gruntownie nasze stosunki finansowe. Skutkiem wielkich pożyczek, które niegdyś musieliśmy zaciągnąć w Europie, pieniądze nasze odpływały nieustannie w postaci procentów i dywidend do Europy, a skutkiem tego każda panika na rynkach zamorskich wyprowadzała także nasze rynki z równowagi. Obecnie pospłacaliśmy te długi i jesteśmy pod względem finansowym zupełnie niezależni.

Zyski Stanów Zjednoczonych oświadcza na innem miejscu Mac-Kinley, mogą powiększyć się jeszcze znacznie. Wydajemy naprzykład na sam przewóz naszych towarów około 165 milionów dolarów rocznie, ponieważ nie posiadamy dostatecznej marynarki handlowej. Jeżeli powiększymy naszą marynarkę, to te 165 milionów pozostaną w kraju. W każdym razie stosunki finansowe są tak pomyślne, że „pozwolą nam w najbliższym kongresie na znaczne obniżenie podatków".

Ogromny rozwój handlu zamorskiego i pomyślny dla Stanów stosunek wywozu do dowozu jest skutkiem olbrzymiego rozwoju przemysłu krajowego i przeprowadzonych przez Mac-Kinley'a ceł ochronnych. Z drugiej strony jednak system protekcyjny wywołał objaw wcale niepożądany, połączenie olbrzymich kapitałów w „trustach", celem zmonopolizowania niektórych gałęzi przemysłu, nakładania dowolnych cen na używane powszechnie towary, słowem wyzyskiwanie ekonomiczne najszerszych warstw ludu przez garstkę milionerów. Mac-Kinley tych stosunków nie pochwala. Oświadcza, że „trusty" są „niebezpiecznemi sprzysiężeniami przeciw dobru powszechnemu, i należy wydać przeciw nim surowe prawa". Ale nie wszystkie trusty są szkodliwe — pisze dalej. „Uczciwe jednoczenie kapitałów, mając na celu podejmowanie nowych przedsiębiorstw i zaspokojenie potrzeb naszego rozwijającego się stale handlu z zagranicą, jest pożyteczne". „Trustów" takich więc prześladować nie można.

Manifest ten, wyjaśniający tak szczegółowo pomyślny stan gospodarczy Stanów Zjednoczonych, przyczyni się nie mało do umocnienia stanowiska prezydenta. Przeciwnik Mac Kinleya, kandydat do prezydentury, Bryan, trudne będzie miał wobec tego zadanie i, kto wie, czy wykazanie tak pomyślnego rozwoju gospodarczego Stanów Zjednoczonych Ameryki nie wpłynie decydująco na wybory.

Dwór chiński

przenosi się do Singanfun, donosiliśmy o tem w dziale wiadomości politycznych. Jeden ze znawców Chin, baron Richthofen pisze o mieście tem:

„Singanfu, obecnie stolica prowincyi Szensi, była dawniej stolicą Chin. W III wieku przed narodzeniem Chrystusa Pana rezydował tu cesarz Tsin-szi-hwangti z dynastyi czyli z rodu Tsinów. Ztąd nazwa początkowa Chin Tsinae, później Sinae. On to zbudował ów słynny graniczny mur chiński i kazał spalić księgi Konfucyusza. Na początku wieków średnich rezydowały tu rody cesarskie Tsungów i Sungów. Z środkowej Azyi wiedzie tu na wschód bardzo znamienna droga, na której postępowały liczne gminoruchy — długi to wązki pas, równy i żyzny, na północ ściśnięty wysokiemi górami Küen-lun, na południe niezmierzonem dzikiem pustkowiem. Idąc wzdłuż północnego podnóża pasma gór Küen-lun napotyka się dolinę rzeki Wei, nad którą panuje Singanfu. Cokolwiek dalej na wschód cały ten kraj odgraniczony stromemi górami tak ściśle, że rzeka Kwangho na długiej przestrzeni darmo szuka przejścia, aż wreszcie znajduje się je w wąwozie Tungwan. Wzdłuż całej tej długiej linii jest tylko jedno przejście przez Küen-lun. Przejście to wychodzi na Singanfun i stamtąd idzie ważny trakt handlowy do prowincyi Hupe. Oprócz tego przejścia naturalnego, wiedzie przez górskie pasmo Küen-lun sztucznie bity trakt z kierunkiem ku Singanfu. Skutkiem swego korzystnego położenia geograficznego miasto to miało zawsze wielkie znaczenie polityczne i handlowe. Oprócz tego Singanfu i kraj w około miasta tego położony był głównym teatrem wszelkich ważnych zdarzeń w historyi Chin. Pod względem geologicznym powierzchia ziemi składa się tu przeważnie z żółtej urodzajnej gliny. Ciekawem też jest wiedzieć, że tytuł chińskiego cesarza właśnie od koloru tej gliny wzięty. „Hwang" znaczy po chińsku tyle, co żółty. Powierzchnia okolicy, która niejako jest kolebką chińskiego

aństwa, jest pokryta żółtą gliną — a więc kolor żółty stał się wyrażeniem oznaczającem po prostu ziemię. Cesarz azwał się władzcą żółtej ziemi, czyli Iwangti — pan ziemi.

W kołach politycznych liczą się z ożliwością wysłania wyprawy aż do inganfu, aby przymusić chińskiego cearza do zawarcia pokoju na dogodnych la mocarstw warunkach.

Sprawa nabożeństw

la Niemców katolików w Toruniu.

„Gazeta Toruńska“ pisze: Stało się, o przewidywali starzy obywatele miaa Torunia. Mimo wszelkich zapewnień, e petycya o zmniejszenie liczby kazań olskich pójdzie do kosza, petycyą do 'elplina wysłano zaraz po wyjeździe z 'orunia pana Gosslera. Na mieście opoviadają, że Niemcy katolicy nie poprzetali na żądaniu pewnej liczby kazań nieieckich u świętego Jana i u świętego akóba, tylko domagają się, aby kościół arafialny świętego Jana zupełnie oddano a wyłączny ich użytek. Rozumie się, że igdy stać się to nie może. Władza duchovna z pewnością nie uwzględni nieuzadnionych pretensyi, a nawet nie ma do ego prawa. Aby przeprowadzić tak ralykalne zmiany potrzebaby wyraźnego ıpoważnienia Ojca świętego. Tu nie poınoże ani pan Gossler, ani nawet wikary)d świętego Jakóba przez swoje związki rodzinne.“ —

O pielgrzymce polskiej*)

piszą z Rzymu do „Gazety Lwowskiej“:

Od kilku dni bawi tutaj druga jubileuszowa pielgrzymka z Galicyi, pod przewodnictwem księży Stefana Podworskiego z Alwernii i Janickiego, razem około 800 osób, w tem wielu księży z innych dzielnic Polski. Polska pielgrzymka zeszła się tutaj z belgijską i niemiecką i razem też z niemi przyjmowaną była przez Leona trzynastego w kaplicy sykstyńskiej. Nasi pielgrzymi mieli zarazem sposobność oglądania Papieża po raz drugi, w czasie uroczystej beatyfikacyi błogosławionej Joanny de Lestonac, baronowej de Montferrant-Landoras, zakonnicy francuskiej z drugiej połowy XVI wieku.

Że zaś obecnie w kościele świętego Andrzeja della Vulle, odbywa posiedzenia międzynarodowy kongres tercyarski zakonu OO. Franciszkanów, więc i ci uczestnicy pielgrzymki, którzy należą do tego zakonu, biorą w nim udział.

Wczorajsza uroczystość beatyfikacyjna w bazylice św. Piotra, miała jak wszystkie ceremonie watykańskie, przebieg nadzwyczaj wspaniały. Błogosławiona de Lestonnac urodziła się w roku 1556, umarła w roku 1640. Ona to założyła 30 domów zakonnych Córek Maryi.

*) Z powodu nawału materyału wiadomość o pielgrzymce podajemy spóźnioną.

Wczoraj w niedzielę z rana o godzie 10, odprawioną była solenna Msza beatyfikacyjna, w kościele ubranym, jak zwykle w podobnych okolicznościach, w świeczniki i obrazy przedstawiające cuda błogosławionej. Mszę św. przy ołtarzu Konfesyi, t. j. nad grobem św. Piotra, odprawił msgr. Pelge arcybiskup Poitiers, poczem odśpiewano „Te Deum“ i odsłonięto t. zw. w Gloryę, nad ołtarzem w absydzie, przedstawiającą błogosławioną Joannę de Lestonnac w chwale niebieskiej. Leon XIII nie zeszedł do Bazyliki, tylko obecnymi byli kardynałowie: Rampolla, Parochi, Ledóchowski, Mathieu, Alois Masella-Gotti, Casanas y Pages, Yves y Tuto, (który przoduje kongresowi tercyarzy franciszkańskich), Ferrata, Casali del Drago, Steinhuber, Segna (kardynał archiwaryusz). Pierotti i cała kapituła watykańska.

Podczas Mszy św. śpiewacy kaplicy sykstyńskiej, t. zw. „Capella Giulla“ wykonywali utwory religijne. Ceremonia zakończyła się odczytaniem dekretu beatyfikacyjnego. Udział pobożnych — kilka tysięcy osób — był tym razem mniej licznym, gdyż wszyscy pielgrzymi chcieli być przedewszystkiem na ceremonii popołudniowej, kiedy Leon XIII zeszedł do Bazyliki, aby uczcić nową błogosławioną. Wieczorem front Bazyliki był iluminowany.

O godzinie 5 po obiedzie, ukazał się tedy Papież, niesiony w „sedii gestatorii“, powitany okrzykami: „Niech żyje Papież — Król!“ oklaskami i powiewaniem chustek. Leon XIII wyglądał bardzo zdrowo, kilkakrotnie wstawał w „sedii“, aby błogosławić pobożnych, napełniających świątynią, pomodlił się przy ołtarzu konfesyi, podczas gdy pielgrzymki: polska, belgijska i niemiecka, śpiewały po kolei pieśni pobożne w językach narodowych, poczem udzielił błogosławieństwa apostolskiego i wrócił tą samą drogą przez kaplicę św. Sakramentu, do pokoi prywatnych.

Dziś znaczna część naszych pielgrzymów wyjeżdża do Neapolu, aby za kilka dni, wracając przez Rzym, udać się w drogę powrotną do domu.

Osobno przyjmował Ojciec św. deputacyą pielgrzymów polskich, przedstawioną przez O. Stefana Podworskiego. Przyjęcie było bardzo łaskawe. Zapewnił Ojciec św., że się co dzień za Polskę modli i że ma nadzieję, iż jak wyprosił wolność dla Kościoła św. w Anglii, także wykołatają za Kościół polski.

Wszyscy uczestnicy posłuchania byli niezmiernie wzruszeni.

Następnego dnia po nabożeństwie w polskiej kaplicy św. Joachima przemówili OO. Stefan Podworski i Zygmunt Janicki na polskiej sekcyi w seminaryum rzymskiem św. Apolinarego.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego kościoła Zaśnięcia N. Maryi Panny w Jerozolimie odbyła się w niedzielę.

— Rząd pruski nabywa posiadłości ziemskie na północy prowincyi szlezwicko-holsztyńskiej. — Duch pruski dał widać za wygraną, za to pruski pieniądz pracuje usilnie. — Prusy dużo uczą się od Rosyi tak, jak Rosya od Prus. I Rosya wysyła na zdobywcze wyprawy rubla.

Wojna w Chinach. Do „Nowoje Wremii“ piszą z Władywostoku pod dniem 4 b. m., że rosyjskie wojska nie wyruszą prawdopodobnie ku Bodune Mukdenaszi, lecz ograniczą się do obrony Mandżurskiej kolei. Jenerał gubernator Grodekow osobiście kontroluje przygotowania zimowych leży w Kirinie dla wojsk rosyjskich. — „Daily News“ donoszą z Pekinu pod dniem 28 b. m. Poszukiwania prowadzone przez tłómacza niemieckiej ambasady, Cordesa doprowadziły do odkrycia trzech armat odtylcowych najnowszej konstrukcyi, jako też znacznych zapasów innej broni i amunicyi. Wszystko to znalazło się w jednej z świątyń pekińskich. Niemcy złożyli armaty zabrali je i wzmocnili nimi swoją artyleryą. — „Morning Post“ donosi pod datą dnia wczorajszego: Możliwem jest, że Chińczycy zaatakują Szangaj. Podobno ciągnie od północy 8000 wojsk przez wielki kanał ku południowi, aby złączyć się z wojskami w okolicy Szangaju, rozłożonemi. Wszystkie wojska mocarstw trzymane w pogotowiu, aby odeprzeć atak. — To samo pismo referuje pod dniem 5 b. m., że jenerał Gaselee powrócił do Pekinu i wydał wszystkim wojskom angielskim, z wyjątkiem pułku z Wei-hai-wai, rozkaz przygotowania się na zimowe leże w Pekinie. Pułk z Wei-hai-wai powraca do swego garnizonu. — Większa część wojsk rosyjskich wyruszyła już ku wybrzeżu. — Znaczna liczba łodzi płynie rzeką, wioząc żywność dla Japończyków. Znaczyłoby to, że Japończycy zamierzają zimować w Pekinie. Japończycy ustawiają również oddziały wojska wzdłuż linii kolejowej. Część wojść francuskich opuszcza Pekin. — Tientsin, 6 października. Obcy, którzy schronili się do Paotingfu, wzbraniają się miasto opuścić, ponieważ obawiają się zdrady ze strony Chińczyków. Wysłano 500 wojska niemieckiego z dwiema armatami na rekonesans w okolicę Tsing-hai-hsiean i celem sprowadzenia żywności do Poatingfu. Oddział powrócił po 4 dniach. Dotarł był 7 mil po za Tsieg-hai-hsian i widział wielu kułakowców. Kułakowcy ranili ciężko dwóch żołnierzy, którzy się byli oddalili od obozu. Japońskiego gońca kułakowcy, pochwyciwszy, porąbali w kawały. — W tych dniach wyruszy większa wyprawa wojsk mocarstw ku Poatingfu. Chińczycy donoszą, że mieszkańcy i żołnierze wycofali się z Poatingfu, które zajęli kułakowcy, trzymając także drogę do Poatingfu. — Hong-kong, 7 października. Wczoraj zaatakowało 1000 kułakowców miasteczko Jai-Wan. Wysłano 100 żołnierzy z San-Czun. Atak odparto.

— Rozchodzi się wieść, że oddział wojsk niemieckich poniósł znaczniejszą porażkę w okolicy Tientsinu. Był to ów oddział złożony z 500 żołnierzy wysłany z Tientsinu na rekonesans. — Pisma niemieckie twierdzą, że oddział ten dokonawszy swego, utraciwszy tylko 2 żołnierzy. — Według doniesień z Hankau ciągnie 20(tysięcy wojska dobrze uzbrojonego d Singanfu, aby połączyć się z armią jene rała Tungfuhsiang. Chińczycy mają po dobno mieć jeszcze 700 armat i bardz dużo amunicyi. — Wieści to wielce a larmujące.

Wojna Anglo-Transwaalska. Anglicy donoszą, że już 16 tysięcy burów złożyło broń. Kelly Kenny pisze, że oddział angielskich wojsk zaczepił słaby pozornie oddział burów, lecz takiego doznał przyjęcia, że niebawem musiał się cofnąć. — Z Lydenburga donoszą pod dniam 26 z. m. W ostatnich 5 dniach jenerał Buller stale posuwał się naprzód przez pagórki Macna, dolinę Pilgrins, Pilgrimsreit i Kriegersport pędząc nieprzyjaciela ciągle przed sobę. Buller dotarł do Ohrigstad.

Rumunia. Następca tronu rumuńskiego książę Ferdynand ma zrezygnować z tronu na rzecz siedmioletniego syna swego Karola. Do kroku tego namawia go król Karol, i to raz ze względu na nadwątlone zdrowie następcy tronu, powtóre dla tego, że żona następcy tronu zbytnie sympatye okazuje Rosyi, co nie podoba się monarchom trójprzymierza. W czasie małoletności syna prowadzić będzie rządy rada opiekuńcza, złożona z każdorazowego najstarszego członka domu królewskiego, prymasa-metropolity i ministra wojny. — Czy wiadomość jest prawdziwą, trudno osądzić.

Włochy. Ojciec św. odroczył wydanie encykliki o chrześciańskiej demokracyi.

Anglia. Londyn, 8 października. W Walii skonstatowano wypadek dżumy. W Glasgowie donoszą o drugim wypadku śmierci, spowodowanej dżumą.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 9 października.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku.

* **Na »Jasną Górę«:** Od sług z dworu i ze wsi Niegolewa 30,45 mrk. — Razem złożono 106,10 mk.

† **Zmarł** ś. p. Zygmunt Matczyński, właściciel Ostrowa pod Strzelnem. Obywatel to był dzielny, do sprawy naszej gorąco przywiązany. Cały powiat odczuje jego stratę, a krewni i przyjaciele, których miał wielu, śmierć jego odczują boleśnie. R. i. p. Zasmuconej rodzinie przesyłamy wyrazy najszczerszego spółczucia.

* **Repertuar.** Dziś we wtorek, d. 9 bm.: »Piękna żonka«, komedya Michała Bałuckiego.

Mściciel.

103) **Powieść z francuskiego.**

(Ciąg dalszy).

Obecnie nie możebnem jest napisać studyum kryminalistycznego, nie przytaczając Michała Delalande. Pomimo tego pięknego i zasłużonego rozgłosu, pan Michał pozostał skromnym, trzymającym się zdala od świata, który zbyt dobrze poznał w ciszy swego gabinetu. Dobiwszy do kresu swej karyery, czuł się niezmiernie smutnym a nadewszystko zrażonym do ludzkości całej. Jedynem zadowoleniem, jakie mu pozostało, było przekonanie, iż zawsze spełniał uczciwie swój obowiązek. Nigdy sądownik nie był więcej od niego niezależnym i nie spełniał swego zadania z czystszem sumieniem. Zaledwie jednak zdążył opuścić swoją karyerę, uczucie nieznane mu dotąd, przeniknęło na wskroś jego duszę.

Uczuciem tem były wyrzuty sumienia! Po raz pierwszy w życiu postawił sobie pytanie:

— Byłżem zawsze sprawiedliwy?

Zapewne, skoro zawsze szedł za głosem sumienia. Ale czyż w tym nawale spraw, któremi kierował, nie popełnił jakiej pomyłki?

— Czy nie dałem się unieść namiętnościom? Czy w ciągu mego życia nie wydałem wyroku, potępiającego człowieka bez winy?

Wyrzuty, jakie sobie czynił, wywołałyby tylko uśmiech na usta jego kolegów; śledztwa bowiem jego uchodzą, i to najsłuszniej, za wzór dla wszystkich. — Wysłużywszy emeryturę zniknął z widowni świata. Przyjaciele i znajomi nie mogli go nigdzie spotkać; osiadł w wioseczce w pobliżu Paryża, sądząc, że nieznany dokończy tam życia.

Lecz z nadejściem lata, paryżanie zawitali tam w pogoni za powietrzem i zielonością. Zląkł się spotkać niepożądanych i wyjechał do morza. Zwiedziwszy pobieżnie wszystkie wybrzeża, wybrał zatokę Saint-Malo, jako punkt, z którego przedsiębrał wycieczki; a przedziwnie piękny i wiekuiście nowy obraz morza zesłał mu chwilowo spokój i zapomnienie. Zaledwie jednak powrócił do Paryża — znowu ta myśl natrętna, piekąca, oblegała jego umysł. Z dniem każdym wyrzuty sumienia stawały się dokuczliwszemi. Gdyby był miał inne zajęcie, cel jakiś ambitny, obowiązki rodzinne, z pewnością nigdyby podobnych myśli nie zaznał; lecz całe życie nigdy niczem innem nie był — tylko sędzią. Cała jego inteligencya, wola, energia, cała istota jego, poświęcone były pracom i poszukiwaniom w dziedzinie kryminalistycznej; przesiąkły był niemi do szpiku kości i nie mógł o nich zapomnieć.

Nareszcie, zbudowawszy sobie dom w Rothéneuf, i urządziwszy życie samotne, sądził że się wybawił od ciężkich swych zgryzot, iście niedorzecznych u człowieka takiego, jakim on był. I oto jedno zwyczajne odezwanie się brygadyera pchnęło go w nowe zwątpienia, w natrętne niepokoje lat poprzednich. I odkąd zamknął się w domu, umysł jego, ani na chwilę nie odzyskał swobody. Najprzód przejmował go żal, dziecinny prawie, z powodu, że tajemnica jego została poznaną w okolicy.

Jakim to mogło stać się sposobem. Chyba jaki paryżanin, jeden z tych niepoprawnych ciekawskich, co wystawali pod jego sztachetami, zdradził go bez złego zamiaru, prostem odezwaniem się: „Ten odludek, ten dziwak żyjący samotnie nad morzem, czyż wy nie wiecie, co to za jeden? Wszak to jest sędzia śledczy, pan Michał Delalande.“... Domyślał się tego frazesu, z dodatkiem żarcików i komentarzy, których dowcipnisie nie szczędzili mu z pewnością; rzeczy, przebrzmiewające bezpowrotnie w Paryżu, a tu pomiędzy prostaczkami, raz obiwszy się o ich uszy, kiełkują i wyrastają cierniem nieufności, jakiej miał dowody w nowem swojem otoczeniu.

Przez dziesięć dni nie przemówił do starej Berty, poprzestając tylko na zwykłem powitaniu i pożegnaniu.

Jedenastego dnia wszakże, zatrzymał ją rozmową o rzeczach obojętnych; i zwolna, pomaleńku, z właściwą sobie zręcznością, jaką ongi rozwijał w sędziowskim swoim gabinecie, sprowadził ją na tor ciekawości, jaką nieustannie wzbudzał w całej okolicy. Tego też tylko było potrzeba gadatliwej kobiecinie; a widząc go dobrze usposobionym, powtórzyła mu wszystko, co tylko słyszała w nieustannych swoich wędrówkach. Tym sposobem dowiedział się, że nie nazywano inaczej jego siedziby, jak domem sędziego.

— A tobie, Berto, kto pierwszy o tem powiedział?

— Ten dziennikarz, co mieszka latem w Paramé.. Pan wie, z tej wili najpierwszej od brzegu?...

— Wiem — odpowiedział pan Delalande, wzywając całej swojej energii, dla utrzymania spokoju i zdobycia się na uśmiech. — I w jaki sposób on ci to powiedział?

— Pytał, czy to ja noszę chleb do domu sędziego... Rozumie się, że odpowiedziałem, iż nie mam zwyczaju mieszania się w cudze sprawy, i że nie wiem czy pan jest sędzią, czy nie.

— A on, co na to?

— E! może to pana rozgniewa?

Ja nigdy za nic się nie gniewam, mów śmiało.

— Bo on powiedział, zwracając się do swoich towarzyszy: „Nie ma wątpliwości, że to jest sędzia śledczy, który szuka zapomnienia swoich pomyłek!“

Na te słowa, bolesny dreszcz przeszył piersi pana Delalande. Znalazł się taki, co odgadł niepokoje i zgryzoty jego, Z pewnością, że ten dziennikarz mówił ze śmiechem, na pół żartem, a jednak nie zostało to bez echa. Nic w tem nie było nienaturalnego, by nie mogło uchodzić za prawdę.

— Teraz do widzenia, Berto.

— Do widzenia z panem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— W środę: »Dożywocie«, komedya Fredry; ceny zniżone. — W czwartek: »Dzierżawca z Olesiowa«, komedya Zygm. Przybylskiego; ceny zniżone. — W sobotę po raz pierwszy: »Szukajcie dziecka«, wodewil ze śpiewami Zygm. Przybylskiego. — W niedzielę wieczorem po raz drugi: »Szukajcie dziecka.« Po południu o godzinie 3 po cenach zniżonych: »Cacek i Wacek«, komedya w 4 aktach Zyg. Przybylskiego. — Osoby posiadające jeszcze ważne abonamenta z zeszłego roku mogą takowe wymieniać w kasie na bilety, jednakże tylko za dopłatą do krzeseł 50 fen., a w lożach po 1 mk.

* Składka na kościół Najśl. Serca Jezusowego w Poznaniu-Jerzyce od dnia 2. 6. do 30. 9. 1900. Za pośredn. pani dr. Sowińskiej 3 mk. N. N. na ołtarz 3 mk. Za pamiątki z Rzymu 5,90 m. M. E. z Grodziska 5 m. Za pośredn. X. Kozierskiego z Wronek 5,80 mk. Agnieszka Bartoszewska zebraną składkę od 6 osób na kościół poza dyecezyą na organy 7 mk. Za pamiątkę z Rzymu na organy 10 mk. Leon Walenczak 3 mk. Za pośredn. X. Koczwary 40 mk. Za pamiątkę z Rzymu 1 mk. Od pewnej panienki 50 fen. Za pośr. p. dr. Kożuszkiewiczowej na organy 12 mk. Za pośr. X. Koczwary od N. N. 30 mk. Za pośredn. X. prałata Stychla 10 mk. Za pośr. X. Gierłowskiego 3 mk. Od pewnego pana na procesyi farnej 10 mk. Z prośbą o modlitwę za chorą siostrę 4 m. Pp. Dzikowscy 7 m. P. M. 5 m. Przy pierwszem zwiedzeniu kościoła 3 m. N. N. 50 fen. Maryanna Malińska 2 m. Na organy: P. Czerwiński 30 mk. Antoni N. 15 m. Wojciech Dziurkiewicz z żoną 15 m. Z skarbonki w kościele »Na organy« 70,36 m. Familia Giełdów 10 m. Pani Kosmowska 25 mk. Familia Skrzetuskich 10 mk. Piotr Szajek z żoną 10 mk. N. N. 30 m. Józef Kowalewski 10 m. Pp. J. 10 m. Z. Śniegocki 10 m. Rodzina Jeżewskich 10 m. M. K. 20 m. X. W. K. 300 mk. X. kan. Pędziński 10 m. Antoni Dorna 10 m. Andrzej Michalak z rodziną 50 m. Rodzina Śliwińskich z Gniezna 10 m. Jadw. Kordylewska 30 m. Apolinary Kloskowski 10 mk. Cech mularski z Poznania 150 mk. Paulina Bräuer 40 m. Wojciech Kubiak 12 m. Seweryna Kaczkowska 20 m. Andrzej Łagoda z żoną 10 m. Ferdynand Berg 10 mk. Andrzej Bartoszewski 20 m. Rodz. Józ. Stelmaszyka 10 m. J. M. Kretschmer 20 m. Józef Kowalski 10 m. Jan Wlazek 10 m. Winc. Żak 10 m. Józef i Wiktorya Prokop 10 mk. Katarzyna Szymańska 10 m. Wład. Wysocki 10 m. Stanisław Muth 10 m. Małgorzata Bartkowiak z rodziną 20 m. Maryanna Kajzer 20 m. Katarzyna Remlein 100 m. Wawrzyn Marchewka 10 m. Rodzina Czajków 20 m. Stanisława Dyderska 10 m. Rodzina Szubertów 10 mrk. Rodzina Petrykowskich 10 m. Wojciech Muth z rodziną 40 m. Ign. Jeżewski 50 m. Za spokój duszy śp. Maryi Śniegockiej od rodziny 50 m. J. Sz. 10 mk. Walenty Wojciechowski 30 mrk. Stanisław Martinek 10 m. Ludwik Martinek 10 marek. Gosp. Zieliński 10 m. Stanisław Bartoszewski 10 m. (Dok. nast.)

* Poznań (3). P. Denizot na przedmieściu św. Łazarza w pobliżu torów kolei żel. ma obszar wielki, na którym trudni się hodowlą drzew owocowych i krzewów rozmaitych. Na te drzewa owocowe starannie wypielęgnowane, a dające piękne uszlachetnione owoce zwracamy uwagę. Teraz zbliża się czas sadzenia drzewek. Do szkółek p. Denizota łatwy dojazd, można się zatem u rodaka bardzo dobrze poinformować i nabyć pięknych drzewek.

* Poznań. Na posiadłości przy placu Wilhelmowskim Nr. 18, jaką zakupiła Spółka »Dom przemysłowy« zaczęto rozbierać tylne budynki celem wystawienia nowego gmachu.

* Poznań. Zabawa oficerów we wyścigi konne, jaka na łąkach dębińskich odbywa się co roku dwa razy, na wiosnę i na jesień — odbyła się w zeszłą niedzielę. Pisma niemieckie głoszą, że publiczności mającej bliższą styczność z owymi sportsmenami było tym razem nie wiele. Za to gapiących się bez zakupienia biletów było wielu. Nieszczęśliwy przypadek był tylko jeden, to jest, że koń potknąwszy się wyrzucił oficera Geislera ze siodła. Padł ów oficer i zemdlał, ale po krótkim czasie oprzytomniał i powstał. Skaleczył się tylko lekko w głowę.

* Znów nowy model na karabiny. Nie mielibyśmy tak ciężkich czasów, gdyby nie militaryzm, który nie dość, że odrywa setki tysięcy ludzi od pracy i przemysłu, ale dla którego jeszcze płyną niesłychane sumy na utrzymanie wojska i na nowe uzbrojenia, jakie po kilku latach stają się przestarzałemi. Teraz oto fabryki broni w Szpandawie, Gdańsku, Erfurcie i w Ambergu (w Bawaryi) wyrabiają karabiny dla piechoty nowego ulepszonego modelu Nr. 1808. Kaliber jest mniejszym, a dalekonośność kul większą.

* Gniezno. W nowicyacie ochronki będąca znana miastu siostra Bronisława zapadła na wielką nerwowość, a ponieważ stan jej się pogarszał przeniesiono ją do szpitala katolickiego. Tam ponowił się napad nerwowy, z powodu tego osadzono ją w celi odosobnionej i to do pięknego, wesołego, pięknie umeblowanego pokoiku z widokiem na podwórze, ale zabezpieczonego w kratę. Czuwała obok niej Siostra, ale gdy ta w nocy na chwilkę się wydaliła, natenczas nowicyuszka Bronisława pospieszyła za nią, weszła do apteczki, zamknęła drzwi za sobą na klucz, pobiegła do okna i wyszła na szeroki gzyms, a potem zeskoczyła na ziemię. Doznawszy wstrząśnienia, wołała o pomoc. Siostry i służba przybiegłszy, podniosły ją z ziemi i zaniosły do lazaretu. Taką jest sprawa oparta na prawdzie. Tymczasem hakatystyczny »Gnesener Anzeiger«, hołdując zwykłemu przez się zawsze szerzonemu kłamstwu, byle tylko zohydzić katolicyzm i polskość, zrobił z tego zwykłego w szpitalach zdarzenia »napad na nieszczęśliwą, która nie mogąc znieść straszliwego dokuczania serce rozdzierającym krzykiem błagała o ratunek przed dokuczającemi Siostrami i Polakami.« Takie ohydne kłamstwa idą w daleki świat niemiecki i burzą ludność przeciwko zywiołowi polskiemu. To też jest główną dążnością hakatystów.

* Gostyń. Rewizya urzędowa toru pod kolej żel. z Kościana do Gostynia odbyła się w zeszły piątek w obecności landratów powiatów kościańskiego i gostyńskiego. Rewizya była bardzo szczegółową, mianowicie gdzie na torze pobudowano mosty i gdzie urządzono przejazdy wpoprzek szyn. Tor kolei żelaznej od Kościana do Lubinia nie wymagał żadnych wielkich przekopów ani nasypów. Natomiast od Lubinia do Gostynia teren jest pagórkowaty i sypanie toru było o wiele kosztowniejszem. Okolica Gostynia bogatą jest w kamienie, to też do mostów można ich było użyć bez dalekiej sprowadzki. Dziś już jazda na tej kolei otwarta. Z Gostynia wychodzi pociąg o godz. 8 min. 40 rano, a przybywa do Kościana o godz. 9 min. 50, po połud. wychodzi o godz. 3 min. 55 a przybywa do Kościana o godz. 6 min 15. Z Kościana wychodzi pociąg o godz. 11 min. 10 przed południem, przybywa do Gostynia o godz. 1 min. 30 w południe. Wieczorem wychodzi pociąg z Kościana o godz. 8 min. 30, przybywa do Gostynia o godzinie 9 min. 50. Tymczasem zatem kursują tylko dwa pociągi osobowe w obu kierunkach.

* W Studziennej w pow. śremskim ulęgło się cielę normalnie zbudowane, ale mające dwa łby, na dwóch osobnych szyjach. Ważyło 84 funty. Po kwadransie zdechło.

* Zduny. Zarząd cukrowni zaproponował 6 procent dywidendy.

* Inowrocław. Policya w obawie, aby na gospodzie kąpielowej napis w języku polskim »Restauracya« nie spowodował zaburzeń niemieckiego spokoju, kazała napis ten usunąć. Jakie to drobiazgowe »kłucie śpilkami.«

* Nowemiasto. Córeczka p. Foreckiego wpadła do studni. Spostrzegł to 11-letni braciszek, spuścił się po drągu od węborka do studni, siostrzyczkę wyciągnął z wody, a potem trzymał ją tak długo, by się nie zalała, dopóki pomoc nie nadeszła.

* Bydgoszcz. Władza wojskowa zniosła zakaz, jaki była wydała żołnierzom, aby nie uczęszczali do hotelu »Concordia.«

* Bydgoszcz. W dniu 1 b. m. zdało egzamin w Bydgoszczy trzech rodaków w podkuwaniu koni, a mianowicie: 1) Wojciech Krysztofiak ze Stodół pod Strzelnem, 2) Franciszek Szmuda z Lubina, 3) Walenty Walczykiewicz z Chełmiec.

* Chojnice. W znanej sprawie morderstwa popełnionego na Winterze toczył się d. 5 b. m. proces przeciwko Speisigerowi o rzekome krzywoprzysięstwo, jakie tenże miał popełnić, zeznając, że widział, jak Winter przestawał z Morycem Lewym, z czego potem wywnioskowano, iż Lewy i jego rodzina byli sprawcami zbrodni. Ostateczny wyrok był taki, że Speisigera uwolniono od winy i kary, a Moryca Lewy'ego uwięziono pod zarzutem zbrodni krzywoprzysięstwa. Może w ten sposób tajemnica zbrodni jeszcze na jaw wyjdzie?

* Z pod Kartuz. W pewnej szkole wiejskiej nauczyciel zawiesił obraz Lutra Marcina, a w izbie tej wykładano naukę religii katolickiej. Kilku chłopaków w niebytności nauczyciela obraz uszkodziło. Na skargę nauczyciela upomniał się inspektor szkolny u rodziców i ci zniewoleni byli za obraz ten zapłacić. Luter Marcin wcale tam nie był potrzebny, gdzie dzieci katolickie uczą się religii.

* Giessen. Niejaki profesor Onken miał wykład naukowy, a w nim przytoczył szczegół dotąd nikomu nie znany i jak się zdaje naciągany umyślnie, aby Bismarcka tego niby nieskazitelnego bohatera pruskiego umyć ze zarzutu bezreligijności. Miał on przy końcu swego życia, kiedy już ostatnia chwila żywota jego nadeszła, zawołać: »Lieber Herr ich glaube, hilf meinem Unglauben und nimm mich auf in dein himmlisches Reich.« (Panie ja wierzę, dopomóż mojej niewierze i przyjmij mnie do Twego królestwa niebieskiego). Gdyby to było prawdą, byliby bismarczycy zaraz po świecie roztrąbili — zwłaszcza wiedząc, że Bismarcka całe życie było takiem, iż można było mniemać, że kłamał tak w sprawach politycznych, jak w religijnych. Czyżby mu się nagle oczy otworzyły, przed wiecznem zamknięciem?

* Heidelberg, 8-go października. Straszne nieszczęście kolejowe wydarzyło się w niedzielę tuż przy stacyi Karlstor. Pociąg zwyczajny wpadł na pociąg lokalny idący z Neckargmünd. Lokomotywa pociągu zwyczajnego wjechała wprost w wagony pociągu z Neckargmünd. Wagony były przepełnione wycieczkowiczami. Dotąd stwierdzono, że 5 jest zabitych a 70—80 rannych.

* Mieszkańcom nad granicą Królestwa Polskiego odjęto od 1 b. m. sposobność kupowania taniego mięsa. Aż do tego czasu można było kupować z Królestwa funt wieprowiny po 25 fen. a funt wędzonej okrasy po 40 fen, i to w ilościach po 6 funtów bez opłacania cła. Według § 12 ustępu 1 ustawy, dotyczącej rewizyi mięsa, z dnia 3 czerwca b. r. wolno świeże mięso importować tylko w całych sztukach bydła. Rogacizna, ale nie cielęta, i nierogacizna mogą być rozpołowione.

* Kalendarz. Środa 10-go października: Franciszka Borg. w. Wschód słońca o godz. 6 minut 19, zachód o godzinie 5 minut 14.

Ruch w Towarzystwach.

* Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. Od 26 września r. b. sprawami Towarzystwa zajmuje się Wydział złożony z osób dwunastu. Do Wydziału należą: Józefa Chrzanowska przewodnicząca, Zofia Stasińska zastępczyni przewodniczącej, Róża Erzepkowa i Janina Omańkowska sekretarki, Stefania May skarbniczka, Czesława Au i Jadwiga Niedzielewska opiekunki biblioteki, Brownsfordowa Helena, Mroczkiewiczowna Marya, Paczkowska Klara i Pomorska Irena. — Z dniem 1 października r. b. Towarzystwo przeniosło czytelnią i wypożyczalnią swoją do Bazaru (pierwsze piętro nr. 14, wejście z ul. Nowej, na lewo). Czytelnia otwarta jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 3—7 po południu, oraz w każdy piątek od 9—10 rano. — Do Czytelni nadchodzi 25 czasopism; biblioteka Towarzystwa liczy obecnie 1250 tomów. Wedle regulaminu Towarzystwa (§ 3) miejscowi członkowie otrzymać mogą naraz trzy dzieła, zamiejscowi tyle, ile zmieści się w paczkę 10 cio funtową. Z biblioteki i pism korzystać mogą oprócz członków także goście, lecz tylko na miejscu. Po 15 tym każdego miesiąca wyłożone są w czytelni wszelkie świeżo nabyte lub nadesłane nowości. Na członka zapisać się można na miejscu u stałej bibliotekarki, także u każdego z członków Wydziału. Składka miesięczna wynosi 1 mk., wstępne również 1 mk.

* Walne zebranie kwartalne Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się w środę, 10 b. m. o godz. 8 i pół wieczorem na sali Domu Katolickiego (wchód od ogrodu). Porządek obrad: 1) Przedłożenie do zatwierdzenia regulaminu wydziału Towarzystwa pod nazwą; »Biuro pośredniczenia dla przemysłu i handlu w Poznaniu.« 2) Wykład p. Stanisława Pfitznera: »Kilka spostrzeżeń z wystawy paryskiej.« 3) Komunikaty dyrekcyi. 4) Wnioski członków. — O liczny udział szan. członków i gości prosi Dyrekcya.

* Lekcya śpiewu Tow. Młodzieży Polsko-Katolickiej w Poznaniu odbędzie się we wtorek, 9 b. m. wieczorem o godz. 8¾ w Domu Katolickim. Szan. członków prosimy o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

* Św. Łazarz. Ćwierćroczne walne zebranie Tow. Przemysł. na św. Łazarzu odbędzie się dziś we wtorek, 9 b. m. o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu posiedzeń p. St. Stolpego. Liczny udział członków pożądany. Goście mile widziani. Zarząd.

Obrona prawna.

* Panu E. A. w Niem. odpowiadamy: Skoro miejsce Panu wypowiedzianem zostało, to musisz je Pan w każdym razie opuścić; lecz jeżeli wypowiedzenie było niesłusznem, to Pan możesz żądać wynagrodzenia, gdy dziedzic na wezwanie policyi, do której się Pan o pośrednictwo udać musisz, Pana do służby napowrót nie przyjmie. Niesłuszność wydalenia Pana ze służby byłaby w takim razie, jeżeli Panu złego materyału do palenia dostarczano. Skoro to zachodziło, to wypowiedzenie miejsca mogło tylko nastąpić według piśmiennego kontraktu, a jeżeli piśmiennego kontraktu nie było, to według prawa: to jest do opuszczenia miejsca z końcem kwartału po poprzedniem sześciotygodniowem wypowiedzeniu.

* Panu T. W. w G. odpowiadamy: Stósunek Pański reguluje nowe prawo cywilne, które weszło w życie dnia 1 go stycznia 1900. Według § 621 tego prawa potrzebuje Pan opuścić służbę dopiero z końcem kwartału po poprzedniem sześciotygodniowem wypowiedzeniu, a więc nie prędzej, niż 31 grudnia 1900 roku. Do tego czasu może Pan pozostać w dotychczasowem pomieszkaniu i żądać płacenia wynagrodzenia.

* Panu K. K. P. 100. W. M. odpowiadamy: Pan komornego za mieszkanie naprzód płacić nie potrzebowałeś i właściciel nie mógł Pana zmusić do opuszczenia pomieszkania przed upływem czasu kontraktowego, to jest przed upływem roku dzierżawnego. Lecz skoro Pan komorne, aż do 1 stycznia naprzód zapłaciłeś, to właścicielowi za to nic zrobić nie można. W razie Pańskiej śmierci nie mogliby spadkobiercy Pańscy żądać zwrotu części zapłaconego przez Pana komornego.

* Panu J. T. w K. odpowiadamy: Panu przysługuje prawo albo odciągnąć od czynszu dzierżawnego ilość, jaka przypada na czas, w którym Pan mleć nie mógłeś, albo policzyć sobie stratę, jaką Pan w czasie, w którym dla złego upustu mleć nie mógłeś, i stratę tę odciągnąć od czynszu dzierżawnego.

* Panu A. B. w S. odpowiadamy: Według § 1 prawa z dnia 28 lutego 1843 może każdy właściciel brzegów rzek prywatnych używać wody tych rzek do połowy na swoją korzyść pod warunkiem, że wodę po jej użyciu wpuści napowrót do rzeki. Wyjątki stanowią tylko takie przypadki, że komuś przysługuje wyłączna własność rzek i znajdujących się w nich wód. Przeciw używaniu wody przez adjacentów rzek przysługuje prawo protestu każdemu, który ma prawo do używania całej i wszelkiej wody i prawo to jego zostaje naruszonem, lub któremu odejmuje się potrzebną wodę do używania w dotychczasowej objętości (§ 16-a i b. powyższego prawa.) — Nad protestem takim rozstrzyga według § 75 prawa z dnia 1 sierpnia 1883 wydział powiatowy w drodze sporu administracyjnego. Jeżeli więc wyżej położeni adjacenci pańscy nie przestaną Panu odbierać potrzebnej wody przez irygacyą swych łąk, to przysługuje Panu prawo zaskarżenia ich do wydziału powiatowego.

Od Redakcyi.

* Zgłosił się interesent, golarz rodak, który chciałby osiąść w Ujściu. Prosimy o podanie nazwiska tego pana, do którego się ma zgłosić po bliższe informacye.

Ostatnie wiadomości.

Na mocy ukazu policyjnego, skazano pannę Omańkowską na karę aresztu za bezpłatną naukę języka polskiego. — Dziś o godzinie 6 wieczorem udaje się panna Omańkowska na policyą, celem odbycia nałożonej kary. — Pierwsza to ofiara poświęcenia i patryotyzmu! — Panna Omańkowska przeszła wszystkie instancye — i mimo to nie uzyskała zwolnienia od kary.

Wiadomosci handlowe

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 8 października 1900.

Pożyczka niemiecka 4 proc.	100,50	m.
dto. 3 i pół proc.	93,80	„
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół pr.	93,60	„
dto. 3 proc.	85,40	„
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	100,70	„
dto. 3 i pół proc.	90,70	„
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	99,90	„
dto. 3 i pół proc.	90,50	„
Renta włoska 4 proc.	94,—	„
Austryacka renta złota 4 proc.	97,40	„
Austryacka renta srebrna 4 1/5 pr.	96,10	„
Listy zastawne polskie 4 i pół pr.	—,—	„
Renta węgierska złota 4 proc.	95,40	„
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,40	„
Banknoty austryackie na 100 hal.	84,50	„
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	216,40	„

Poznań. (Rzeźnia miejska i przystań dla bydła.) Targ na bydło, d. 8 października

	Mk.
1) Świnie:	
Tuczniki (za ctr. żywej wagi)	35—4
Warchlaki (za sztukę)	—
Prosięta (za parę)	15—2
2) Cielęta:	
Za centnar	33—4
3) Owce:	
Pośledne i średnie (za ctr.)	21—2
Towar wyborowy	25—2
Jagnięta tuczne	30—3
4) Bydlęta:	
Pośledne i średnie (za ctr.)	21—2
Towar wyborowy	25—2
Stadniki opasowe	31—3

Za wszelkie podane ogłoszenia i rekl[amy] Redakcya nie bierze odpowiedzialności

Nowości

nadeszły i polecam w wielkim wyborze.

Próby wysyłam na żądanie.

Kompletne wyprawy.

Koszule i kaftaniki damskie od 1,25 M.

Polecam także **płótna, stołowiznę, na pościel, dywany, firany, flanele i t. d.**

Ceny możliwie najtańsze. (3530

Wielki wybór.

F. RACZKOWSKI,

Poznań, ul. Nowa w Bazarze.

Antoni Rose, Poznań

poleca: (5752

Obicia począwszy od **15 fen.** za rulon. Wszelkie **dekoracye, borty, rosety** papierowe i sztukowe. Główne zastępstwo na **linkrusta-tapety. Linoleum** z fabryki oraz Delmenhorst i Bedburg.

Nowość! Papier transparent. „Diafania" na szkło.

Wszelkie próby na żądanie franko.

Po bardzo nizkich cenach

polecam:

Kapelusze już od 1,50 mk.

Rękawiczki. Czapki. Krawaty.

Szelki. Bieliznę męzką.

Parasole. Laski itd.

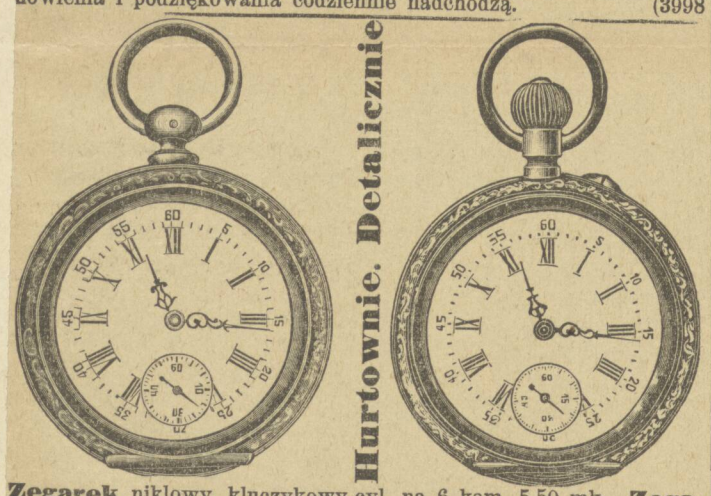
Usługa skora i rzetelna. Wybór ogromny.

C. Adamski,

Poznań, Bazar. Gniezno, ul. Fryderykowska.

Korzystne miejsce zakupu dla sprzedających z drugiej ręki. (4025

By osięgnąć obrót wielki sprzedaję taniej niż niejedne fabryki. Wszystkie moje zegarki są starannie obciągnięte i na minutę uregulowane. Za każdy zegarek daję 5 lat piśmienną gwarancyą. Obawy niema żadnej, bo to, coby się podobać nie miało, przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Trzeba się koniecznie przekonać, a kto nie kupi, toć trudno, ten sam sobie szkodzi. Zamówienia i podziękowania codziennie nadchodzą. (3998



Hurtownie. Detalicznie

Zegarek niklowy, kluczykowy cyl. na 6 kam. 5,50 mk. **Zegarek** posrebrzany, cyl. na 6 kam. z 2 złoc. brzeg. 6.10 mk. **Zegarek** ten sam z najlep. werkiem 7,75 mk. Czysto srebrny **zegarek** cyl. kluczyk. na 6 kam., z 2 złoc. brzeg. z dobr. werkiem 9,00 mk. Ten sam **zegarek** z prima werkiem 10 mk. Czysto srebrny **zegarek** cyl. remont. na 6 kam. z złotym brzeg. z dobrym werkiem 10,25 mk. Ten sam z najlepszym prima werkiem 12 mk. Z Matką Bozką najpiękniejsze, czysto srebrne zegarki z 2 złoconymi brzegami i z najlepszymi I-a prima werkami na 10 kam. po 10, 12, 14, 16, 18, 19, 22, 25 mk. Najwspanialszy z Matką Bozką zegarek złocone litery i najozdobniejszymi złoc. brzeg., ciężki w srebrze i z najlepszym na 10 kam. prima werkiem tylko 28 mk. Zegarka tego z pewnością nikt jeszcze nie widział. Bogate cenniki blizko 500 ilustracyi na zegarki, łańcuszki, biżuteryę, także skrzypce, flety, klarnety i harmoniki, wysyłam darmo i franko.

M. Danecki, Miejska Górka (Görchen Bz. Posen.)

A. Perliński,

lekarz-dentysta,

Poznań, św. Marcin 69, I p.

Przyjmuje od godz. 9—12 i od 3—6.

(3237)

Subjekta uzdoln. i dobrze poleconego do handlu tow. kolonial. z wyszynkiem poszukuje się zaraz. Zgłosz. przyjmuje **P. Majewicz,** Gniezno. ul. Horna 30.

---

2 starsz. pomocn.
2 młodsz. „
2 sprzedawaczki

do oddziału towarów krótkich poszukuje zaraz lub też później

T. Kamiński, (5731

Brodnica Prusy Zach.

Skład bławatów i tow. łokciowych.

Zdolnego (5733

Zecera

poszukuje

Drukarnia S. Buszczyńskiego

w Toruniu.

Dwa wyżły

suki pierwsza stara 6 lat, druga w drugiem polu angielska dobra na suche i mokre pola, aportują znakomicie ma na sprzedaż.

T. Dankowski, Nekla.

Co tylko wyszło:

Przemówienia

przy

uroczystościach weselnych i chrzcinach,

zbiór wierszy, toastów, przemówień, życzeń dla uprzyjemnienia godów weselnych, z uwzględnieniem uroczystości srebrnego i złotego wesela, zebrał

J. Chociszewski.

Cena 50 fen., z fr. przesełką **60 f.** poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Wodna nr. 15.

Verein zur Hebung der Unterstadt.

Hauptversammlung

der Mitglieder

Dienstag, den 9. Oktober Abends 8 Uhr, bei Ahlers, Breslauerstr. 15.

TAGESORDNUNG:

Warthe-Regulirung, Bedeichung, Kanalisation, Umschlagstelle, Uferstrasse, Hafenanlage, Pflasterung, Beleuchtung, Grabenbrücke, Verkehrswesen, Kleinbahnen Glówno - Schroda - Starolenka etc., Strassenbahn, Post, Entfestigung, Anträge, Wahlen, Allgemeines.

Die fälligen und rückständigen Mitgliederbeiträge sind an den Vorsitzenden zu entrichten. Zahlreiches Erscheinen ist erwünscht.

DER VORSTAND:

Krüger, Vorsitzender.

Kto się chce uśmiać i zabawić,

ten niech kupi sobie co tylko wyszłą w **czwartem wydaniu** powieść:

„Kasper Pokraka"

Sowizdrzał Polski.

Żywot największego figlarza, jaki żył na bożym świecie.

Spisany przez

Franciszka Xaw. Tuczyńskiego.

W powieści tej opisane są wszystkie figle i przygody, jakie „Kasper Pokraka," Sowizdrzałem polskim zwany, płatał w **Smorgoniach,** w **Brodach,** w **Krakowie,** w **Gałęzewie,** w **Poznaniu, Gnieźnie, Swarzędzu, Skokach, Wągrówcu, Antoniewie, Bydgoszczy, Kotlinie itd.**

Cena 75 fen., z franko przesełką **85 fen.,** opraw. **1 mk.,** z franko przesełką **1,10 mk.**

poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Wodna nr. 15.

Parcelacya.

We wtorek, d. 16 października rb. będę powtórnie parcelował **gospodarstwo** p. **Jaracza** w **Sarbinowku** w powiecie Żnińskim, 1000 kroków od małej kolejki Recz, pół mili od koleji Łopienno, pół mili od koleji Janówiec. Ziemia tylko pszenna, 3 morgi łąki, budynki dobre jako i bydło. Dobrze zasiane i całe żniwa. Dobrzeby było w całości sprzedać. Termin na miejscu o godzinie 11. (5737

T. Wojciechowski,

Gniezno, ulica Cierpięgi nr. 19.

Biegła ekspedyentka z najlepszemi rekomendacyami, pragnie przyjąć miejsce jakiejkolwiekbądź branży od 15 t. m. lub później. Łask. oferty upr. się do eksped. „Wielkopolanina" pod nr. 5744.

Elew lub pisarz

biegły w piórze, potrzebny natychmiast do (5729

Dom. Śmielin p. Sadki.

Briefsteller und Rathgeber

für

Schreiben an Behörden.

von W. Übelacker,

W dziełku tem podane są wzory i wskazówki jak pisać do wszelkich władz w sprawach **gminnych, budowlanych, policyjnych, procederowych, podatkowych, wojskow., szkólnych, sądowych pocztowych i kolejowych.**

Niezbędne dla każdego.

Cena 1,10 mk., przez zaliczkę 1,35 mk. poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Wodna 15.

Dalszy ciąg parcelacyi

Posiadłość

p. Szafarkiewicza

w Starolęce pod Poznaniem, obejmującą około 249 mórg sprzedawać będę w większych i mniejszych parcelach pod korzystnymi warunkami. Reflektanci zechcą się zgłosić celem kupna. Nowy termin (5738

w czwartek, dnia 11 bm.

o godzinie 11 przed południem na podwórzu posiadłości.

J. Loewenthal,

Poznań. ul. Naumana 13 a, I p.

---

4 gościńce do kupna tanio.

2 gościńce do dzierżawy od każdego czasu. (5739

5 restauracyi są od każdego czasu do odstąpienia.

5 gospodarstw po 40, 50 i 100 mrg. **4 handle wikt.** są tanio do nabycia. Proszę o osobiste zgłoszenia. Biuro pośrednicze **A. Balcerek.**

Oraz przyjmuje wszelkie pośrednictwa. Bez znaczka nie odpow.

Książki potrzebne dla każdego!

Polak uczący się po niemiecku

opracował

J. Chociszewski.

Cena **1 mk.** w oprawie, porto 10 fen. Podług tej książki można się w krótkim czasie nauczyć dobrze po niemiecku.

Gramatyka francuzka

przez Ollendorffa.

Dwa wielkie tomy. Cena **1,20 mk.** z franko przesełką.

Kto chce się w krótkim czasie nauczyć po francuzku, niech nabędzie tę gramatykę

poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Nadarza się bardzo korzystnie 10 oberży w rynku i na wsi, z rolą od 2—15 mórg z w. ogrod. owoc., kręgielnią, stajnią dużą i zajazd., komorne r. przyn. od 500 do 1,800 m, oprócz wł. wyszynku; cena kupna 13, 14, 15, 18 aż do 30 tys. mk. przy bardzo nizkiej wpłacie. Także we wielk. mieście 4-piętr. oberża jest za 42 tys. m. przy zal. 6,000 mk., reszta zost. na amort. po 4%, komorne przyn. roczn. bez swego wysz. 600 tal. Wiatrak jest zaraz do wydzierż. i 2 morgi roli pomieszk. Wiatrak na sprzedaż, dobry do rozbierki. Młyn wodny, 135 mórg z łąką i torf., żyw. i martw. inwent. zaraz, zal. 39 tys. m. przy wpł. 11 tys. m. Na odpow. pr. znaczek. Sp. zgł. przyjm. J. Spychalski, Trzemeszno. (5749

Potrzebuję od 1 kwietnia 1901 **pierwszego**

służącego

żonatego lub kawalera i (5734

chłopca do kredens.

Teodor Mańkowski.

Rudki, poczta Szamotuły.

Na zbliżającą się porę polecamy **Zamiast za 4 marki za tylko 1 mk.**

Myśliwstwo

w Polsce i Litwie

przez Kurowskiego

zawiera: podział myśliwstwa a zarazem wyszczególnienie ogólnych zatrudnień łowieckich na każdy miesiąc w roku: o układzie psów, o chorobach psów, o broni myśliwskiej, rozmaite sposoby łowienia ptaków itd. Stron 231. Z przesełką **1,20 mrk.** poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ul. Wodna 15.

Właśnie co opuścił prasę drukarską:

Kalendarz Maryański

na rok Pański 1901

z licznemi rycinami oraz z 5 dodatkami t. j. trzy obrazy w wielkim formacie: 1) „Ojcze nasz," (kolorowy). 2) „Uczczenie dzieciątka Jezus." 3) „Husarz polski" (kolorowy); dalej „Kalendarz ścienny" i „Książeczka prawna."

Cena 60 fen., z rozsełką 70 fen.

Adresować należy:

Fr. Chocieszyński, drukarnia,

Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Mieszkanie moje przeniosłam z dniem 1 paźdz. z rogu Starego Rynku i ulicy Wrocławskiej, na **Stary Rynek, róg ul. Nowej nr. 70** na prawo I wchód z ulicy Nowej. (5743

P. Thielmann, akuszerka.

Kuźnia z 2 morgami pszennej ziemi, dobr. budynkami we wsi kościeln. gdzie szkoła, poczta, przystanek kolej. Cena 4500 mk., wpłata wedle umowy.

Majątek 168 mórg pszennej ziemi z kompl. żniwem, nowymi budynkami, inwentarzem żywym i martwym, 4 kilom. od miasta i poczty, z powod. familijnych na sprzedaż. Cena 54,000 mk., wpłaty 21—25,000 mk., reszt. zostaje pod dogodn. warunkami.

Dwa folwarki od 550 do 600 mórg z dobr. budynk., pszennę i buraczaną ziemią, kompletn. żywym i martw. inwent., 4 kilom. od stacyi, nad szosą, 7 kilom. od cukrowni i mlecz. Cena przyst., wpłaty 30—35,000 mk., reszta poz. pod dogodn. warunkami. (5758

Oberże, wyszynki, hotele po wsiach i miast. z rolą i bez, domostwa i zakłady do wszelkich przedsięb. poleca. St. Rissmann. Gułtowy stacya poczty i kolei.

---

30 marek nagrody za wyrobienie.

Szukam dzierżawy dobrego mleka 500—800 litr.; z budynkami i 10 mórg roli na wsi lub przy mieście, pod bardzo korzystnemi warunkami od 1. 4. 1901. Zgłoszenia do ekspedycyi „Wielkopolanina" pod nr. **5748.**

Poszukuję **pianina** używanego lecz w dobrym stanie. (5744

Mentkowski,

Chełmce per Kruświca.

Podleśniczy

lub borowy fachowy żon. mogący się wykazać kilkoletnią praktyką lasową przytem dobry myśliwy i strzelec dobrze polecony, potrzebny od 1 stycznia 1901 r. Pensya 300 mk. rocznie, deputat itd. Zgłosz. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 5751.

Ogrodowy

kawaler, któryby pełnił także obowiązki pisarza gospodarczego, poszukiwany od 1 listopada rb. do **Dominium Kempa** poczta i kolej Baborówko. (5760

Potrzebny od 1 stycznia 1901

urzędnik gospod.

żonaty lub kawaler w starszym wieku. Zgłoszen. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr 5757.

Dla **Dom. Graboszewa** per Strzałkowo potrzebny jest zaraz (5755

stelmach

samotny albo żonaty z pomocnikiem na większe zasługi.

Potrzebny zaraz **drugi**

stangret

kawaler. (5754

Dom. Samostrzel.

Polecamy dziełko pod tytuł.:

Róże i niezapominajki.

Książeczka dla serc kochających, a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiadania, rady i wskazówki dla młodzieży płci obojga, oraz wybór wierszy dla rozrywki wesołych kółek towarzyskich.

Zebrał Józef Chociszewski.

(Wydanie IV pomnożone).

Stron 128. Poznań, 1900.

Cena 75 fen., z frank. **85 fen.**

Fr. Chocieszyński

w Poznaniu, ulica Wodna nr. 15.

Dobrowolna licytacya.

W środę, dnia 10 b. m. o godz. 12 w południe sprzedawane będzie na pewno więcej dającemu w oberży „Zur Stadt Breslau" za Bramą Berlińską

6 koni roboczych.

Siwa klacz

i **gniady wałach,** silne konie robocze są za wartościową cenę do sprzedania. (5745

T. Neukrantz,

Poznań III, ul. Zwierzyniecka 3.

Dla piekarzy!

Suche, ładne (5728

wsuwacze do chleba i bułek

ma do oddania

G. Specht,

ul. Wrocławska nr. 35.

---

3 czel. stolarsk. na białą, kuchenną robotę szuka zaraz (5710

M. Koniecki, ul. Łąkowa 9.

Bednarz

żonaty, znający robotę przy browarze znajdzie miejsce oo 1-go listopada r. b. w **Dom. Walycz** p. Wąbrzeźno (Briesen W. Pr)

Szukam miejsca od Nowego Roku lub 1 kwietnia 1901 r. za

włodarza

z zaciężnikiem lub za **borowego** albo **polowego.** Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya „Wielkopolanina" pod nr. **5746.**

Dom. Międzychód poszukuje zaraz (5756

ogrodowego

kawalera w starszym wieku. Kopie świadectw, których się nie zwraca, proszę przesyłać franco.

Ucznia, chcącego się wyuczyć dobrze golarstwa i fryzyerstwa, przyjmie każdego czasu **Józef Cieślewicz** fryzyer w Mosinie. (5742

Zdolnego (5762

pomocnika,

znającego dobrze towary łokciowe, potrzebuje od zaraz

A. Ratajewski Rawicz.

Zgłoszenia przyjmuje także

p. K. Ignatowicz,

Poznań.

(Dodatek).

Pierze do pościeli.

Paryzka wystawa światowa 1900.

Przez jury międzynarodowe została przyznaną oryginalnym **Singera** machinom (5554)

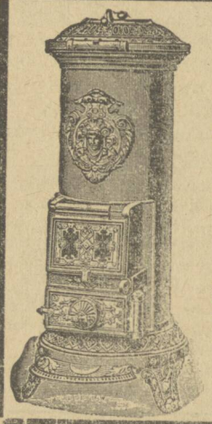
„GRAND PRIX“

najwyższa nagroda wystawowa.

Singer Co., tow. akc. machin do szycia,
Poznań, ulica Wilhelmowska nr. 27.

Osiedliłem się przy
Starym Rynku 90
jako
lekarz prakt. i na choroby nerwowe.
Przyjmuje od godziny 8—10 i od 3—5. (5690
Poliklinika dla chorych na nerwy od 2—3 godz.

Dr. Jeremias.



Patentow. piece

iryjskie,
z nieustającym ogniem systemu najpraktyczniejszego.

Nr.	01	02	03	04	05
po m.	22,50	25,00	30,00	36,00	42,50
Nr.	06	07	08		
po m.	47,50	60,00	75,00.		

franko do każdej stacyi kolejowej włącznie rur i kolan poleca

T. OTMIANOWSKI,
(B. Ziętkiewicz. S. Mincikiewicz).
Poznań — Bazar.





Prawe korale!
Ślubne
obrączki
Zegarki złote i srebrne,
poleca **W. Kruk,** daw. L. Skrzetuski, złotnik i jubiler, zał. 1840 r. Poznań, ul. Wodna przy Rynku.

Szczury i myszy

zabija **„Ackerlen“** nie trujące. Paczki po 0,30, 0,60 i 1,00 mrk. w drogeryach:
R. Chmielewski, F. G. Fraas Nachf. A. Śmiśniewicz. I. Kollat; oraz apteki: „pod białym orłem“ i „zielona apteka.“

Potrzebne zaraz do **domu hrabiowskiego** dwie **panny służące** z dobr. świad. i dwie **bony** frebl., **praczki** i **pokojowe, gospodynie** na 300 m. **N. Ginter,** nauczycielka, Poznań, ul. Długa nr. 14, I p.

Ucznia

z dobrem wykształceniem szkolnem przyjmie pod korzystnymi warunkami
Drukarnia Wielkopolanina.

Z powodu przeprowadzki urządza wielką (5625

wyprzedaż

garderoby męzkiej i dziecięcej.

F. LISIECKI,
Września, ul. Podgórna 13.

Handel wiktualny

dobrze idący pod korzystnymi warunkami do nabycia. Adresu udzieli ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. 5652.

---

185 metrów
klofet sosnowych
1 klasy ma na sprzedaż **Marcin Stefaniak** w Szamotułach.

Kilka
naklejaczek i szteperek

znajdzie stałe zajęcie (5669
Mechaniczna fabryka obuwia,
Gebrüder Rosenberg.

Panienki chcące się wyuczyć bezpłatnie krawieczyzny i dobrego kroju, mogą się zgłosić zaraz i każdego czasu. **F. I. Ślusarek,** konfekcya damska ul. Teatralna 4, III.

Ogrodnik żon.

biegły w swym zawodzie szuka miejsca od 1. 1. 1901. Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. 5694.

Kamerdyner żon.,

dobrze polecony, lecz tylko taki, znajdzie posadę korzystną od 1-go stycznia. Wiadomość bliższa w Eksp. Wielkop. pod Nr. 5637.

Wielki skład towarów futrzanych

M Boden, dostawca król. dworu holendersk.
mistrz kuśnierski,
Wrocław, Ring nr. 38
poleca:

Futra męzkie, podbite skąsami i z skąsowemi wyłogami, począwszy od 120 m.
Męzkie futra z wydr. bagnistych. pocz. od 120 mk.
Męzkie futra do wyjścia, podbite czarnym barankiem i z wyłogami skąsowymi od 75—90—105 marek.
Surduty futrzane do biura po domu i na polowanie, począwszy od 30 marek.
Męzkie futra do spania począwszy od 36 marek.
Futra liberyjne dla woźniców i służących, począw. od 45 marek.
Eleg. damskie płaszcze futrzane pocz. od 50 mk.
Damskie kabaty futrz., począwszy od 18 marek.
Fuszaki pługie, począwszy od 18 marek. (5300
Rewerendy futrzane dla duchownych, poczęwszy od 85 marek.
Wielki wybór **damsk. garniturów futrzanych** sobolowych i z kuny
Zarękawki (mufy) z wydry bagnistej, skąsowej i z tchórza, począw. od 12 mrk.
Mufy ze zimorodków, rysiowe, z jaźwców, z niedźwiedzi, począwszy od 15 marek.
Mufy z niedźwiedzi praczy, z małp (Scheitelaffe) począw. od 7,50 marek.
Mufy z piżmowców, począw. od 6 m9rek.
Mufy do polowania, począwszy od 4,50 marek.
Garnitury dziecięce, począwszy od 3 marek.
Kosze do nóg począwszy od 4,50 marek.
Kobierce futrzane począwszy od 7,50 marek.
Fartuchy do sanek i rozmaite **czapki futrzane.** Zarazem polecam bogaty mój skład modnych **materyi na poszycia na futra dla panów i pań.** Za wszelkie artykuły prowadzone **ze składu mego** daję **długoletnią rękojmią. Przeróbki** i przeistoczenia na modne **wszelkich artykułów futrzanych,** chociażby te nawet nie u mnie były zakupione, dokonuję w swym warsztacie jak najtaniej i jak najsumienniej. Jak najchętniej wysełа się do wyboru. Dokładny cennik ilustrowany, oraz próby materyi i futer rozsyłam za darmo i franko. ☞ Naezwyczajne zamówienia wykonuje się punktualnie w ciągu 12 godzin.

Lichtwerk Posen.

Zum bevorstehenden Semester-Wechsel haben sich die **Aufträge für Licht-Installationen** schon **jetzt derart gehäuft,** dass wir nicht in der Lage sind, **die Ausführungen wunschgemäss vorzunehmen.** (5309

Indem wir unsere geschätzten Consumenten und Auftraggeber um Nachsicht bitten, bemerken wir gleichzeitig, dass wir wesentlich entlastet werden, wenn Arbeiten **hiater** den Gasmessern, also Ersatz von Beleuchtungskörpern, Aenderungen und Reperaturen etc., den Privat-Installateuren zugewiesen werden.

Posen im September 1900.

Die Verwaltung.

Fabryka ogniotrwałych tektur na dachy (papy) asfaltu i przetworów smołowcowych.

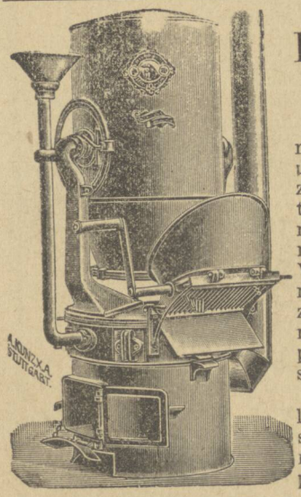
Sobecki & Wrzesiński

w Poznaniu

poleca **asfalt, papę na dachy** (w rozmaitych gatunkach), **asfaltową papę na fundamenta, kit włóknisty, mastyks i lakier na dachy, smołę preparowaną, lepnik,** (Klebemasse), **holzcement, gwoździe,** (papiaki), **carbolineum, gudron, asfaltowy flic na dachy itd. itd.** (2631

Biuro w Poznaniu, ul. Wilhelmowska 20,

Fabryka w Główniе pod Poznaniem.



Najnowszej konstrukcyi

Parownik Reussa

do paszy zwany

„Reforma"

niepodlegający kontroli policyjnej, przenośny, z beczką przewracaną, zużywający małe tylko opału, niepotrzebujący obmurowania, z gniotownikiem, lub bez tegoż. Zwycięzca na międzynarodowych konkursach w Wiedniu 1893 r., w Warszawie 1897 r. i w Wiedniu 1898. (We współzawodnictwie obok innych z parownikiem Ventzkiego). Tysiące tych parowników pracuje z najlepszym skutkiem tak w kraju jak za granicą.

Kociołki kute do gotowania lub parowania paszy znacznie trwalsze i tańsze od lanych, łatwo przenośne, niepotrzebujące obmurowania, poleca po bardzo przystępn. cenach.

A. BRYLIŃSKI,

Poznań, ulica Rycerska nr. 11a.

Telefon nr. 69.

Skład machin i narzędzi rolniczych

krajowego i zagranicznego wyrobu

wielki skład części zapasowych i machin rozmaitych konstrukcyi, jako też pracownia do napraw pługów i machin rólniczych.

Dom. Obudno p. Kaisers felde stacya kol. Mogilno potrzeb.

stangreta

z forysiem od Nowego Roku.

Kucharza

obeznanego z ogrodem od 1 grudnia lub Now. Roku obydwóch na wysoką pensyą i deputat.

Pomocnik leśny

biegły w piórze potrzebny zaraz **Zarząd leśny,** Samostrzel.

Zdolnego chłopca

w naukę lepszego stolarstwa przyjmie zaraz **P. Rejmiak,** ul. Bramkowa nr. 11. (5649

Pierze do pościeli.

1 paczka 10 funtów niedarte pierze gęsie, jak przychodzą od gęsi 13,50 mk.
1 paczka pocztowa 10 funtów dartego pierza za 16 mk.
1 paczka pocztowa 10 funtów pierza dartego lepszego 15 mk.
1 paczka pocztowa, 10 funtów pierza dartego lepszego białego po 20 mk.
1 paczka pocztowa, 10 funtów pierza dartego, najlepszego białego po 25 mk.
1 paczka pocztowa pierza dartego bardzo dobrego, białego, delikatny towar wiejski za 30 mk. przesyłają franko za zaliczką

Matzdorff i Zerkowski,

Poznań (Posen).

Ul. Wroniecka narożnik ul. Kramarskiej,

vis à vis D. Scherek Wwe.

Hurtowny skład pierza i puchu. Próby i cenniki darmo i franko.

Biura Banku Ziemskiego

5585

znajdują się od 1-go października rb. w domu własnym przy

ul. Wiktoryi 2

w podwòrzu.

Tamże biura **Spółki Ziemskiej.**

Bardzo tanio!

Za Toruniem na sprzedaż:

Folwark

400 mòrg wielki, zupełnie w porządku za cenę **50.000 mk.** Przy wpłacie **18.000 mk.** pozostanie na hypotece tylko landszafta i kasa powiatowa. Od dworca 1 klm (5668

R. Koczorowski,

Strzelecka 3 b.

Zdolny

czel. bednarski

znajdzie stałe zatrudnienie w naszym zakładzie w Starołęce. Zgłoszenia przyjmuje (5624

Adolph Asch Söhne,

Poznań, Stary Rynek nr. 82.

Baczność!

Szanownej Publiczności miasta **Poznania** i okolicy donoszę uprzejmie, iż od 1 października r. b. otworzyłem przy **ulicy Wrocławskiej nr. 13**

skład obuwia

męzkiego. damskiego i dla dzieci.

Tylko własnego wyrobu przy nadzwyczajnych nizkich cenach.

Polecając to moje przedsiębiorstwo łaskawym względom Szanownej Publiczności pozostaję z szacunkiem

M. SZYMAŃSKI.

U kobiet karmiących powiększenie ilości i dobroci mleka; w tym stosunku także daleko prędsze przybieranie na wadze u niemowląt

Proszek odżywczy „Heyden"

(Nährstoff Heyden)

(Wytwarzony z jaja kurzego).

Do nabycia w aptekach i drogeryach.

Pobudza silnie apetyt i wzmacnia.



Papierosy z fabryki

SULIMA

są najlepsze.

Produkcya roczna: 151 milionów.

Jeneralna ajentura i główny skład

S. Żychliński

w Poznaniu. (3600

Cygara w największym wyborze.

Biegłą

buchalterkę

oraz

2 uczni,

przyjmie zaraz lub 1 listopada **L. Sura,** handel żelaza w Nakle, telefon 45.

Młode

dziewczęta

znajdą łatwe i trwałe zajęcie przy dobrej płacy. **Ulica Berlińska nr. 5, drugie** podw. **drugie piętro.** Uważać dokładnie na adres. (5647

Urzędnik

gosp., samotny, gruntownie fachowo wykształcony, człowiek z wielkim zaufaniem i taktem energiczny, doświadczony, zaradny i bardzo pilny znajdzie od 1 stycznia 1901 korzystną i zapewnioną posadę na stanowisku, w części samodzielnem. Uwzględnia się tylko bardzo chlubne rekomendacye i to z dłuższych pobytów; kopie należy przesłać do eksped. Wielkopolanina pod nr. 5678.

Potrzebny jest (5702

urzędnik gosp.

biegły w niemieckiej korespondencyi kawaler który wrócił od wojska zaraz i

stelmach żon.

w Dom. Mszczycyn. Dolsk.

Dwóch pisarzy

zdatnych, samotnych, przyjmę każdego czasu do **majętności Turzno.** Zgłoszenia z odpisami świadectw przesłać należy do mnie **Karczewski,** administrator, **Wielkałąka** (Wielkolonka p. Richnau W.Pr.) (5656

Owczarz

żonaty, sumienny i trzeźwy, znający się gruntownie na owczarstwie, potrzebny razem z owczarkiem i zaciążnikiem do: (5666

Dominium Żurawieniec

per **Kępno** (Kempen.)

Zgłoszenia oraz nadesłanie świadectw uprasza się tamże.

Zamiast 3 mk., tylko 1 mrk. z fr. przeselką.

Poradnik dla młodych osób

(panien) w świat wstępujących przez Wielkopolankę.

Dziełko to zawiera str. 281. za nadesłaniem 1 mk. przeseła odwrotnie franko

Fr. Chocieszyński,

Poznań, ulica Wodna nr. 15.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmytw (zasstwietęp) w Poznaniu.